

Sygn. akt XP 482/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Ławnicy: Stefan Majka, Beata Kominiak

Protokolant: Aleksandra Paszko

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: P. P. (1)

przeciwko Instytutowi Pamięci Narodowej – Oddziałowi Instytutu Pamięci Narodowej – (...) we W.

o przywrócenie do pracy

I. **oddala powództwo;**

II. **odstępuje od obciążania powoda kosztami procesowymi poniesionymi przez stronę pozwaną;**

III. **nieuiszczone przez powoda koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.**

Sygn. akt X P 482/12

UZASADNIENIE

Powód P. P. (1) pozwem z dnia 30 kwietnia 2012 r. (data stempla pocztowego), skierowanym przeciwko stronie pozwanej - Instytutowi Pamięci Narodowej - Oddziałowi Instytutu Pamięci Narodowej – (...) we W. - wniósł o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa powód podniósł, że w dniu 12 kwietnia 2012 r. około godziny 9:00 wraz z drugim biegłym, stawił się w Sądzie Okręgowym w sprawie lustracyjnej całkowicie zdolny do świadczenia czynności biegłego. Po upływie około godziny od rozpoczęcia rozprawy poczuł dolegliwości żołądkowe, które towarzyszyły mu już dnia poprzedniego, w związku z czym zwrócił się do Sądu z prośbą o zezwolenie na wyjście do toalety, na co Sąd mu zezwolił. Natomiast po jego powrocie został zapytany o samopoczucie gdyż podczas jego nieobecności obrońca oskarżonego sformułował sugestię jakoby poczuł od niego zapach alkoholu. Powód wyjaśnił wówczas, iż przyczyną jego niedyspozycji są dolegliwości gastryczne (być może nawet grypa jelitowa) zaś po naradzie sędziego zasugerował, iż ze względu na przejrzystość postępowania jak również późniejsze zastrzeżenia obrony co do przebiegu rozprawy powód winien złożyć wniosek o odroczenie rozprawy ze względu na złe samopoczucie. Sąd na tym etapie nie zadał powodowi pytania czy spożywał on alkohol. Po złożeniu tego wniosku oskarżony oświadczył, iż od drugiego biegłego również czuje alkohol w związku z czym domniemywa, iż biegli są pod wpływem alkoholu i wnosi o przeprowadzenie badania alkomatem na tę okoliczność. Sąd nie uwzględnił wniosku po czym zapytał, czy dnia poprzedniego powód spożywał alkohol, który to fakt powód potwierdził wyjaśniając, iż po wypiciu 3-4 piw udał się na spoczynek około godz. 23:00. Rozprawa została odroczone do dnia 14 maja 2012 r. W ocenie powoda wobec zaprezentowanych

okoliczności niezbieżnie wynika, iż podana w dokumencie wypowiadającym powodowi stosunek pracy przyczyna jest zupełnie nieadekwatna do zaistniałego na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2012 r. stanu faktycznego. Powód podkreślił, iż chwilowa niedyspozycja, przez którą zmuszony był udać się na chwilę do toalety, nie spowodowała u niego całkowitej niemożności wykonywania przez niego czynności służbowych, a co więcej - nie pozostawała w żadnym związku z jakością świadczoną przez niego pracy. Wniosek o odroczenie rozprawy został przez powoda sformułowany dopiero na umotywowaną sugestią Sądu, który wyraził obawę, iż zaniechanie tej czynności spowoduje po stronie oskarżonego możliwość podnoszenia nowych, niepotrzebnych zarzutów. Kapitalnym wobec okoliczności sprawy zdaje się również fakt, iż żaden z sędziów nie podniósł zarzutu jakoby powód pozostawał w wyraźnej niedyspozycji na skutek wcześniejszego spożycia alkoholu. Kwestia ta została rozważona wyłącznie na nieuzasadniony zarzut oskarżonego, którego dotyczyły niekorzystne wnioski opinii, a który to wykorzystując potrzebę powoda spowodował w sposób celowy i nieuprawniony dyskusję co do zasadności dalszego prowadzenia rozprawy. Powód podniósł również, iż nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż przed doznaniem dolegliwości gastrycznych przebywał na sali rozpraw ponad godzinę, w którym to czasie każdy z przebywających tam osób (w tym pozostających w składzie orzekającym) mógł ocenić zarówno stan fizyczny jak również możliwość postrzegania i komunikowania spostrzeżeń przez powoda, jednak żadna z opisanych osób nie podniosła wątpliwości co do stanu psychofizycznego powoda, mającego wpływ na wykonywanie obowiązków biegłego. Gdyby bowiem powód faktycznie pozostawał pod wpływem alkoholu i był niezdolny do wykonywania czynności, to z pewnością jego charakterystyczne zachowanie zostałoby ujawnione już na samym początku rozprawy. Niewyjaśnionym dla powoda jest dlaczego pełnomocnik oskarżonego wskazał na rzekomą niedyspozycję biegłego dopiero po tak długim czasie, co więcej dopiero wówczas gdy powód udał się do toalety. W związku z powyższym za całkowicie nieprawdziwe i nieuprawnione należy uznać twierdzenia, jakoby powód stawiał się w Sądzie w nienależyтым stanie psychofizycznym, uniemożliwiającym wypełnianie powierzonych mu obowiązków biegłego. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, iż podczas rozprawy w dniu 12 kwietnia 2012 r. pozostawał pod wpływem alkoholu, zaś z samego przebiegu rozprawy nie wynika aby taka okoliczność miała miejsce. Strona pozwana oparła się jedynie na całkowicie nieuzasadnionych domniemaniach i przypuszczeniach, które de facto zostały sformułowane przez oskarżonego, a więc osobę najbardziej zainteresowaną przedłużeniem postępowania w czasie. Fakt, iż powód potwierdził spożycie alkoholu w dniu poprzedzającym posiedzenie Sądu, nie stoi jeszcze w bezpośrednim związku przyczynowym z dolegliwościami, które ujawniły się podczas rozprawy (k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Instytut Pamięci Narodowej Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – (...) we W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana zarzuciła, iż powód jako jej pracownik wykonywał czynności biegłego na rozprawie lustracyjnej przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w dniu 12 kwietnia 2012 r. razem z innym biegłym. Podczas rozprawy doszło do sytuacji, w której powód miał trudności w rozpoznawaniu dokumentów okazywanych przez Sąd, a następnie poprosił o przerwę w rozprawie ze względów fizjologicznych. Natomiast po przerwie wniósł o odroczenie rozprawy. Stan powoda wzbudził wątpliwości strony procesu – osoby lustrowanej, która do protokołu sądowego oświadczyła, iż czuła woń alkoholu od obu biegłych i wniosła o zbadanie alkomatem. Następnie w mediach, w tym na stronach internetowych, ukazały się doniesienia prasowe na temat zaistniałej sytuacji i przyczyn odroczenia rozprawy, wskazujące na przyczyny niedyspozycji biegłych, w tym powoda, co wywołało liczne, negatywne komentarze i opinie na temat strony pozwanej, narażając na szwank jej wizerunek. Strona pozwana wskazała, iż powód nigdy nie sprostował informacji, które ukazały się w mediach o jego stanie psychofizycznym, ani też nie wystąpił przeciwko oskarżonemu o ochronę dóbr osobistych. Nigdy też w sposób kategoryczny nie zaprzeczył, iż w przeddzień rozprawy spożywał alkohol. Nie stwierdził również, że dnia poprzedniego jadł rybę i, że ona była przyczyną dolegliwości, jak i stres związany z występowaniem przed sądem. Powód nie zażądał badania alkomatem dla wyeliminowania wątpliwości co do stanu psychofizycznego, w jakim znajdował się przed sądem, co leżało w jego interesie. Nie przedstawił też dowodu, iż w dniu 12.04.2012 r. korzystał z pomocy lekarskiej. Strona pozwana podkreśliła, iż jako instytucja publiczna z racji szczególnego przedmiotu działania, narażona jest na krytykę. Dlatego też, aby nie dawać podstaw do jakichkolwiek negatywnych komentarzy, ocen i opinii, stosuje wysokie standardy postępowania i wymagania wobec pracowników, dbając o nienaruszalność wizerunku i dobrą

opinię. Stąd obowiązkiem pracowników, w tym również powoda, jest zgodnie z obowiązującym Regulaminem Pracy, godne zachowanie się w pracy oraz poza nią i nie prowadzenie działalności publicznej nie dającej się pogodzić z godnością pracodawcy oraz rzetelne, bezstronne, sprawne i terminowe wykonywanie powierzonych zadań. Zaistniała sytuacja, wskazująca na stawienie się przez powoda w dniu z 12 kwietnia 2012 r. w Sądzie Okręgowym w Koszalinie w nienależytym stanie psychofizycznym, uniemożliwiającym mu wypełnienie obowiązków biegłego sądowego czasie rozprawy lustracyjnej, spowodowanym wcześniejszym spożywaniem alkoholu, co sam powód przyznał przed sądem lustracyjnym, stał się przyczyną przerwania rozprawy, a następnie licznych doniesień medialnych, negatywnych komentarzy i opinii o stronie pozwanej.

Jednocześnie strona pozwana zarzuciła, iż ewentualne przywrócenie powoda do pracy byłoby niemożliwe i niecelowe, albowiem nie widzi możliwości dalszej współpracy z powodem, do którego niewątpliwie utracił zaufanie (k. 16-24).

Na rozprawie w dniu 14.12.2012 r. powód oświadczył, że wobec upływu okresu wypowiedzenia domaga się przywrócenia do pracy u strony pozwanej.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. P. (1) był pracownikiem strony pozwanej Instytutu Pamięci Narodowej - Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – (...) we W. od dnia 2 stycznia 2001 r., początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny, następnie na czas określony, a od 30 października 2001 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku starszego specjalisty. Miejscem wykonywania pracy był Oddział we W..

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak za ekwiwalent za urlop wynosiło 4.114,74 zł brutto (2.950,35 zł netto).

Dowody: umowa o pracę wraz z aneksami - akta osobowe powoda,

zaświadczenie o wynagrodzeniu k. 28.

U strony pozwanej obowiązuje regulamin pracy.

Zgodnie z § 5 ust. 2 pkt 11 regulaminu, pracownik jest obowiązany w szczególności m.in. godnie zachowywać się w pracy oraz poza nią.

Do zakresu obowiązków powoda należało dbanie o dobro zakładu pracy oraz przestrzeganie regulaminu pracy.

Dowody: Regulamin Pracy k. 74-86,

zakres obowiązków powoda (akta osobowe cz.B.34.).

W dniu 12 kwietnia 2012 r. o godzinie 9:00 powód miał stawić się w Sądzie Okręgowym w Koszalinie w sprawie lustracyjnej oskarżonego J. K. w charakterze biegłego. Razem z powodem w charakterze biegłego miał stawić się na rozprawę inny pracownik strony pozwanej P. P. (2), który jest pracownikiem Oddział Instytut Pamięci Narodowej – (...) w W..

W związku ze stawiennictwem w Sądzie Okręgowym w Koszalinie w dniu 5 kwietnia 2012 r. powód złożył wniosek o delegację na okres od 11 do 13 kwietnia 2012 r., na co uzyskał zgodę i otrzymał polecenie wyjazdu służbowego nr (...), a w dniu 10 kwietnia 2012 r. pobrał zaliczkę w kwocie 500,00 zł.

Do K. powód udał się z W. pociągiem w dniu 11 kwietnia 2012 r. o godzinie 8:36 i na miejsce dojechał o godzinie 15:35. Około godziny 16:00 zameldował się w hotelu, a następnie razem z drugim biegłym P. P. (2) około godziny 17:00 udał się na wycieczkę do M.. Tam powód i P. P. (2) zjedli obiad spacerowali brzegiem morza, a w godzinach wieczornych oglądali w pubie mecz Bayernu Monachium z Borussią Dortmund, który zakończył się około godziny 22:00. Po meczu P. P. (2) wyszedł na zewnątrz porozmawiać przez telefon z żoną i w trakcie rozmowy zauważył busa jadącego do K. więc

wsiadł do niego i wrócił do hotelu, o czym poinformował powoda. Natomiast powód został jeszcze w pubie i do hotelu wrócił około godziny 24:00. W trakcie pobytu w M. powód i P. P. (2) spożywali alkohol.

Na drugi dzień po godzinie 8:00, z uwagi na to, iż powód nie obudził się na czas, P. P. (2) poszedł do jego pokoju w celu dobudzenia go. Powód mówił, że źle się czuje, P. P. (2) zauważył, że powód jest „niedysponowany”. Pomimo tego przed godziną 9:00 powód i P. P. (2) stawił się w Sądzie Okręgowym w Koszalinie. Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9:00. Po wywołaniu sprawy na salę rozpraw wezwano obu biegłych, w celu złożenia ustnych wyjaśnień do złożonej na piśmie opinii. W imieniu obu biegłych wyjaśnienia składał P. P. (2). W pewnym momencie z powodu trudności w wyjaśnieniu przez P. P. (2) stwierdzonego przez Sąd błędu w opinii o jego wyjaśnienie został poproszony powód. Po podejściu powoda oraz obrońcy lustrowanego do stołu sędziowskiego powód miał trudności w wyjaśnieniu spostrzeżonego błędu.

O godzinie 9:50 z powodu nagłej przerwy w dostawie prądu przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie. Jednakże zanim strony opuściły salę zasilanie zostało przywrócone.

W tym momencie powód wniósł o przerwę w celu udania się do toalety, w związku z czym przewodniczący zarządził przerwę.

W trakcie przerwy powód udał się do toalety, natomiast obrońca lustrowanego powiadomiła skład sędziowski, iż stojąc obok powoda przy stole sędziowskim wyczuła od niego woń alkoholu. W związku z czym, przewodniczący składu sędziowskiego wezwał na salę rozpraw powoda, w celu wyjaśnienia sytuacji.

Po zakończeniu przerwy i rozpoczęciu rozprawy, co miało miejsce o godzinie 10:25, powód zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy z uwagi na niedyspozycję psychofizyczną, informując, iż ma problemy żołądkowe, przez co nie może normalnie uczestniczyć w przesłuchaniu.

Następnie o głos poprosił lustrowany i oświadczył, iż czuł alkohol od obu biegłych, w związku z czym wnosi o zbadanie biegłych alkomatem. Wniosek lustrowanego o przebadanie biegłych alkomatem został podtrzymany przez jego obrońcę.

Wówczas na pytanie Sądu, biegły P. P. (2) oświadczył, iż jest w pełni dyspozycji psychofizycznej, a poprzedniego dnia spożywał alkohol w ilości 2-3 piw i skończył około godziny 22:00.

Natomiast powód oświadczył, iż również trochę poprzedniego dnia wypił i skończył około godziny 24:00, wypił 3-4 piwa.

W związku z potwierdzeniem przez biegłych, iż dzień wcześniej spożywali alkohol obrońca lustrowanego oświadczyła, iż nie zależy jej na ustalaniu ilości promili i badaniu biegłych, jednocześnie wniosła o odroczenie rozprawy.

Sąd odroczył rozprawę do 14 maja 2012 r. na godzinę 9:00, rozprawa została zakończona o godzinie 10:40.

W mediach, w tym na stronach internetowych, ukazały się liczne doniesienia prasowe na temat zaistniałej sytuacji i przyczyn odroczenia rozprawy, wskazujące na niedyspozycję biegłych, w tym powoda, co wywołało liczne, negatywne komentarze i opinie na temat strony pozwanej.

Po rozprawie powód wrócił do hotelu i nie kontaktował się z pracodawcą ani nie odebrał telefonu od K. S., pomimo że zapoznał się z informacjami na temat rozprawy, w której uczestniczył, zamieszczonymi na portalach internetowych. Z czwartku na piątek powód ponownie nocował w tym samym hotelu. W piątek był w podróży ok. 10 godzin i nie skontaktował się z pracodawcą.

W dniu 13 kwietnia 2012 r. naczelnik Oddziału Biura Lustracyjnego w S.J. przedstawiła sprawozdanie z przebiegu rozprawy z dnia 12 kwietnia 2012 r. Wskazała w niej m.in., że biegły P. P. (1) miał trudność w rozpoznaniu okazanej mu karty EO-4 i wyjaśnieniu sposobu jej sporządzenia.

W dniu 13 kwietnia 2012 r. P. P. (2) złożył pisemne wyjaśnienia w sprawie przebiegu rozprawy w dniu 12 kwietnia 2012 r. Wskazał w nich m.in., że na rozprawę przybył całkowicie trzeźwy, a niedyspozycja dotyczyła wyłącznie drugiego z biegłych. Dodał, że jego niewątpliwym błędem było „wyciągnięcie drugiego biegłego na rozprawę w stanie, w jakim się znajdował”.

W dniu 16 kwietnia 2012 r. powód złożył pisemne wyjaśnienia w sprawie przebiegu rozprawy w dniu 12 kwietnia 2012 r. Wskazał w nich m.in. że już poprzedniego dnia odczuwał dolegliwości gastryczne, że wieczorem podczas meczu wypili z P. P. (2) po kilka piw i że nie był nietrzeźwy, a celem działania J. K. było zdyskredytowanie biegłych.

W dniu 24 kwietnia 2012 r. powód przedłożył do rozliczenia delegację, natomiast w dniu 27 kwietnia 2012 r. zwrócił całość zaliczki.

Dowody: zeznania świadka R. K. k. v. 122-123,

zeznania świadka K. S. k. 123-124,

zeznania świadka J. J. k. 215-217,

zeznania świadka A. A. k. 250-252,

częściowo zeznania świadka P. P. (2) k. 253-255,

częściowo przesłuchanie powoda P. P. (1) k. 224-227,

przesłuchanie w char. strony pozwanej W. S. k. v. 270-271,

wniosek o delegację k. 269,

polecenie wyjazdu służbowego nr 239/12 k. 80.

protokół rozprawy głównej przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w dniu 12.04.2012 r. k. 54-58,

informacje prasowe k. 35-37, 63-71,

notatka urzędowa J. J. z 13.04.2012 r. k. 30,

notatka służbowa P. P. (2) z 13.04.2012 r. k. 88-89,

notatka służbowa powoda z 16.04.2012 r. k. 9-v.9.

Pismem z dnia 24 kwietnia 2012 r. strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął z dniem 31 lipca 2012 r.

Przyczyną wypowiedzenia stosunku pracy było ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na stawieniu się w dniu 12 kwietnia 2012 r. w Sądzie Okręgowym w Koszalinie w charakterze biegłego sądowego, reprezentującego Instytut Pamięci Narodowej, w nie należyтым stanie psychofizycznym, uniemożliwiającym wypełnienie obowiązków biegłego sądowego w czasie rozprawy lustracyjnej (sygn. akt: II K 28/11). Stan ten spowodowany był wcześniejszym spożywaniem alkoholu i stał się przyczyną przerwania rozprawy lustracyjnej, przez co narażony został na poważny szwank wizerunek Instytutu Pamięci Narodowej.

W stosunku do P. P. (2) strona pozwana nie wyciągnęła żadnych konsekwencji służbowych.

Dowody: zeznania świadka P. P. (2) k. 253-255,

wypowiedzenie umowy o pracę k. 8.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako bezzasadne, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawy prawnej żądania powoda, upatrywać należy w art. 45 § 1 k.p., który stanowi, iż w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony było nieuzasadnione lub naruszało przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie zmierzać więc miało do jednoznacznego ustalenia, czy strona pozwana dokonując rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, uczyniła to w sposób prawidłowy, a więc czy wypowiedzenie spełniało wymogi formalne oraz czy podana w nim przyczyna wypowiedzenia była konkretna, rzeczywista i uzasadniona.

Rozważając prawidłowość rozwiązania umowy z powodem przez stronę pozwaną należy na wstępie podkreślić, że rozwiązanie umowy o pracę za uprzednim wypowiedzeniem jest zwykłym ustawowym sposobem rozwiązaniem umowy o pracę i jako takie przysługuje obu stronom bezterminowej umowy o pracę (art. 30 § 1 pkt 2 k.p.). Pracodawca ma bowiem prawo do stosowania takiej polityki kadrowej, która zapewni prawidłową realizację zadań. Uprawnienie do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem jest jednak po stronie pracodawcy obarczone obowiązkiem wskazania na piśmie uzasadnionych przyczyn, dla których pracodawca decyduje się na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem (art. 30 § 4 k.p.). Przyczyna wypowiedzenia nie musi mieć szczególnej wagi czy nadzwyczajnej doniosłości (wyrok SN z 4.12.97; I PKN 419/97; OSNAPiUS 1998/20/598). Nie oznacza to przyzwolenia na arbitralne, dowolne i nieuzasadnione lub sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wypowiedzenie umowy o pracę (wyrok SN z dnia 2001.12.06, I PKN 715/00, Pr. Pracy 2002/10/34). Pracodawca jest obowiązany udowodnić zasadność wypowiedzenia, przy czym może to czynić tylko w oparciu o tę przyczynę, którą wskazał w wypowiedzeniu (wyrok SN z dnia 19 lutego 1999 r., I PKN 571/98, OSNAPiUS 2000, z. 7, poz. 266). Tak wskazana przyczyna podlega kontroli Sądu z punktu widzenia jej konkretności i rzeczywistości. Podanie w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyny pozornej (nierzeczywistej, nieprawdziwej) jest równoznaczne z brakiem wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie w pojęciu art. 30 § 4 KP.

Powód P. P. (1) nie kwestionował formalnej poprawności wypowiedzenia mu umowy o pracę, a jedynie jego zasadność podnosząc, iż wskazane przyczyny są nieprawdziwe.

Jak wynika z treści oświadczenia woli pracodawcy z dnia 24 kwietnia 2012 r. przyczyną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, było ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na stawieniu się w dniu 12 kwietnia 2012 r. w Sądzie Okręgowym w Koszalinie w charakterze biegłego sądowego, reprezentującego Instytut Pamięci Narodowej, w nie należyтым stanie psychofizycznym, uniemożliwiającym wypełnienie obowiązków biegłego sądowego w czasie rozprawy lustracyjnej (sygn. akt: II K 28/11). Stan ten spowodowany był wcześniejszym spożywaniem alkoholu i stał się przyczyną przerwania rozprawy lustracyjnej, przez co narażony został na poważny szwank wizerunek Instytutu Pamięci Narodowej.

W ocenie Sądu Rejonowego wskazana przez stronę pozwaną przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę była konkretna i rzeczywista, a wskazane w niej okoliczności uzasadniały wypowiedzenie powodowi umowy o pracę.

W toku postępowania zostało wykazane w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, iż w dniu 12 kwietnia 2012 r. powód stawił się w Sądzie Okręgowym w Koszalinie w charakterze biegłego w nienależyтым stanie psychofizycznym, co w konsekwencji doprowadziło do odroczenia rozprawy do 14 maja 2012 r. z jednoczesnym powtórzeniem wszystkich czynności biegłych na następnym terminie.

Dokładnego rozważenia wymagała natomiast przyczyna owego złego stanu psychofizycznego powoda w dniu rozprawy. W tym zakresie, po dokonaniu analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie,

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom i wywodom powoda, jakoby stan ten był wywołany wyłącznie jego dolegliwościami gastrycznymi, na które powód cierpiał jeszcze poprzedniego dnia.

Z ustaleń faktycznych wynika, że powód przyjechał do K. pociągiem w dniu 11 maja 2012 r. o godzinie 15:35 i po zameldowaniu się w hotelu około godziny 17:00 razem z drugim biegłym P. P. (2) udał się na wycieczkę do M.. Tam powód i P. P. (2) zjedli obiad, spacerowali brzegiem morza, a w godzinach wieczornych oglądali w pubie mecz Bayernu Monachium z Borussią Dortmund, który zakończył się około godziny 22:00. Po meczu P. P. (2) wyszedł na zewnątrz porozmawiać przez telefon z żoną i w trakcie rozmowy zauważył busa jadącego do K. więc wsiadł do niego i wrócił do hotelu, o czym poinformował powoda. Powód został jeszcze w pubie i do hotelu wrócił około godziny 24:00. W trakcie pobytu w M. powód, co sam przyznał, spożywał alkohol w postaci piwa.

Podkreślenia wymaga, że ilość spożytego w rzeczywistości przez powoda w dniu poprzedzającym rozprawę lustracyjną alkoholu jest nieweryfikowalna, albowiem nie dokonano badania stanu jego trzeźwości. Sam powód podaje zaś niekonsekwentne, sprzeczne dane na temat ilości spożytych piw. Z protokołu rozprawy głównej Sądu Okręgowego w Koszalinie wynikałoby, iż były to 3-4 piwa, w notatce służbowej z 16 kwietnia 2012 r. powód podał, iż było to kilka piw (podczas meczu), w trakcie zeznań w dniu 8 kwietnia 2013 r. oświadczył, iż były to 3 piwa (jedno do obiadu, dwa na meczu), natomiast z zeznań świadka P. P. (2) wynika, iż powód i P. P. (2) wypili po jednym piwie do obiadu i po jednym piwie na meczu, czyli po 2 piwa. Wobec takiej niekonsekwencji uznać należało, że w materiale dowodowym brak wiarygodnej, spójnej informacji na temat faktycznej ilości spożytego przez powoda alkoholu, w szczególności wobec faktu, że sam powód nie jest w stanie wskazać, ile alkoholu spożył tego wieczoru, a ponadto stopniowo zaniżał liczbę wypitych piw, tłumacząc to faktem przypomnienia sobie, ile tych piw w rzeczywistości było. Kierując się doświadczeniem życiowym należy wskazać, że znacznie bardziej wiarygodne są zeznania złożone w bezpośrednim następstwie czasowym po zdarzeniu niż zeznania złożone wiele miesięcy później, a ponadto w przypadkach zarzutów związanych ze spożyciem alkoholu osoby, wobec których takie zarzuty są skierowane, zazwyczaj świadomie nie podają ilości faktycznie wypitego alkoholu i zaniżają jego ilość, próbując w ten sposób zmarginalizować problem.

Zdaniem Sądu na szczególną uwagę zasługuje notatka P. P. (2) sporządzona w dniu 13 kwietnia 2012 r., w której wyraźnie wskazał, iż to nie on był nietrzeźwy, a „niedyspozycja” dotyczyła tylko i wyłącznie drugiego biegłego, tj. powoda. Jednocześnie jak wynika z jego notatki, jego błędem było „wyciągnięcie” drugiego biegłego (powoda) na rozprawę „w stanie, w jakim się znajdował”. W złożonych przed sądem zeznaniach P. P. (2) wycofał się częściowo z wyjaśnień złożonych w notatce służbowej, w tym zakresie Sąd nie dał jednak jego zeznaniom wiary. Twierdzenie P. P. (2), że „nie jest w stanie stwierdzić, czy od powoda było czuć woń alkoholu” nie jest wiarygodne, skoro spędził z powodem rano znaczną ilość czasu, dobudzając go w pokoju, a następnie przebywając podróż do sądu. Za całkowicie nielogiczne i nieprzekonujące uznać również należy zeznania P. P. (2), że „nie do końca podtrzymuje całe stanowisko wyrażone w notatce”, bo „pisał wszędzie, co się tylko dało”, przy jednoczesnym twierdzeniu przez niego, że „z grubsza treść notatki zgadza się z rzeczywistością”. Zdaniem Sądu niemożliwym jest, by P. P. (2) nie był w stanie zauważyć w jakim stanie był powód i nielogicznym jest, by w celu „oczyszczenia się” z zarzutów, wcześniej zupełnie bezpodstawnie sugerował, że powód był nietrzeźwy, a taka właśnie sugestia jednoznacznie wynika z notatki służbowej P. P. (2) sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu. Zdaniem Sądu prawdziwa jest wersja przedstawiona przez P. P. (2) w notatce, zaś jego późniejsze zeznania, w których usiłował wycofać się z wcześniejszego stanowiska, stanowią próbę udzielenia pomocy powodowi.

Jednocześnie trudno zdaniem Sądu przyjąć, iż obrońca osoby lustrowanej, powiadomiłaby skład sędziowski, iż od powoda czuć woń alkoholu całkowicie bez jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, próbując oczernić go w oczach Sądu i w ten sposób zdyskredytować jako biegłego. Nie jest to logiczne, skoro zasadność takich podejrzeń mogłaby zostać zweryfikowana w bardzo prosty i szybki sposób, poprzez badanie alkomatem, tym bardziej, że do incydentu doszło w godzinach porannych i w razie zweryfikowania stanu biegłych rozprawa mogłaby być bez przeszkód kontynuowana, co nie przyniosłoby oskarżonemu żadnej korzyści, a wręcz dyskomfort w postaci przedłużenia rozprawy. Nie znajduje zatem logicznego uzasadnienia twierdzenie, iż podejrzewania te były całkowicie „wyssane z palca” i formułowane tylko w celu zdyskredytowania biegłych.

Wskazać również należy, że gdyby powód faktycznie był przekonany, iż jego niedyspozycja była rzeczywiście wywołana wyłącznie dolegliwościami gastrycznymi, to w ocenie Sądu, pomimo wycofania przez obrońcę lustrowanego wniosku o przebadanie alkomatem, w celu rozwiania wszelkich wątpliwości co do swojej osoby, dla zachowania nieposzlakowanej opinii, sam winien był zawniekskować o przebadanie go alkomatem. Z treści protokołu rozprawy wynika jednoznacznie, że obrońca lustrowanego wycofała się z wniosku o przebadanie biegłych „w sytuacji, gdy biegli sami potwierdzili fakt spożywania alkoholu w dniu wczorajszym” i z tego powodu, że nie zależało jej na „ustalaniu ilości promili” (k. 58). Przyczyną odroczenia rozprawy była zatem niedyspozycja biegłych wywołana wcześniejszym spożywaniem alkoholu.

Wprawdzie powód zasadnie podnosił, iż w dniu 12 kwietnia 2012 r. nie wykonywał czynności biegłego sądowego w ramach łączącego go ze stroną pozwaną stosunku pracy, jednakże okoliczność ta nie włącza jeszcze automatycznie braku podstaw do wypowiedzenia stosunku pracy. Przede wszystkim należy wskazać, iż powód jako pracownik Instytutu Pamięi Narodowej winien nie tylko w pracy, ale również poza nią, prezentować godną postawę i dbać o dobre imię pracodawcy. Wykonywanie obowiązków biegłego na rozprawie lustracyjnej, choć powód otrzymał na ten wyjazd delegację służbowa, nie należało zdaniem Sądu do jego obowiązków pracowniczych. Jednakże wypełniając obowiązek stawiennictwa przed sądem lustracyjnym w charakterze biegłego, powód nie występował jako osoba prywatna, ale jako posiadający wiadomości specjalne historyk zatrudniony w IPN, był zatem zobowiązany – nie tylko wobec Sądu, ale również wobec pracodawcy – zachowywać się w sposób odpowiedni, dostosowany do okoliczności i powagi sytuacji. O ile z tytułu samego spożywania alkoholu w czasie wolnym od pracy nie sposób czynić powodowi zarzutów, to z uwagi na ewentualne skutki, ilość spożywanego alkoholu i czas jego spożywania winny być dostosowane do okoliczności. Materiał dowodowy wskazuje zaś, że powód, pomimo deklarowanego stresu związanego ze stawiennictwem w sądzie i problemów gastrycznych ujawnionych – jak wskazał – już w dniu 11.04.2012 r. – spożywał w dniu 11.04.2012 r. alkohol w ilości minimum 3-4 piw do późnych godzin wieczornych wiedząc, że już o godz. 9.00 rano będzie składał wyjaśnienia przed sądem w charakterze biegłego. Na salę sądową stawiał się w nieodpowiednim – jak stwierdził skład sądu lustracyjnego - stanie psychofizycznym, a rozprawa została odroczone po stwierdzeniu, że od powoda wyczuwalna jest woń alkoholu, po przyznaniu się przez niego do spożycia alkoholu i po stwierdzeniu przez obrońcę oskarżonego, że „nie domaga się ustalenia dokładnej ilości promili”. Stanowiska powoda, jakoby wyłączną przyczyną jego niedyspozycji były dolegliwości żołądkowe, nie potwierdza również zdaniem Sądu jego zachowanie po rozprawie – nie udanie się do lekarza i nie skontaktowanie się przez 4 dni z pracodawcą, a także nie odebranie w czwartek telefonu od pracodawcy.

Brak oczekiwanej przez pracodawcę dbałości, staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków, jak również zawinione uchybienia obowiązkowi pracowniczemu, zarówno wtedy, gdy wina pracownika jest umyślna, jak i wtedy, gdy uchybienie jest następstwem niedbalstwa lub lekkomyślności, stanowi uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę (por. uchwała SN z dnia 27 czerwca 1985 r., II PZP 10/85, OSNC 1985/11/164; wyrok SN z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 419/97, OSNAPiUS 1998/20/598). Powód obowiązkowi dbania o dobro pracodawcy i jego wizerunek niewątpliwie uchybił.

Blamaż powoda w roli biegłego sądowego na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2012 r. niewątpliwie wpłynął negatywnie na wizerunek strony pozwanej. Pomimo bowiem, iż w dniu 12.04.2012 r. powód nie świadczył pracy, ale występował jako biegły we własny imieniu, nadal pozostawał „twarzą” Instytutu Pamięi Narodowej i był postrzegany jako pracownik Instytutu Pamięi Narodowej. W mediach pojawiły się komentarze „... Biegli IPN, którzy mieli zeznawać ...”, „... Powołani na biegłych pracownicy IPN ...”, „... Nie wznowiono procesu lustracyjnego ... bo dwaj pracownicy Instytutu Pamięi Narodowej ...”. Takie zachowanie powoda, pomimo, iż w dniu 12 kwietnia 2012 r. nie wykonywał obowiązków służbowych, zdaniem Sądu, może być przesłanką uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę, które jest jak już zaznaczono na wstępie zwykłym sposobem rozwiązywania stosunku pracy, a wskazana przyczyna nie musi mieć jakiejś szczególnej wagi czy nadzwyczajnej doniosłości. Godzić w dobre imię pracodawcy mogą niewątpliwie nie tylko zachowania pracowników związane z wykonywaną pracą, ale również wydarzenia niezwiązane bezpośrednio ze stosunkiem pracy, które podważają i narażają na szwank wizerunek pracodawcy.

Odnosząc się do podnoszonego przez powoda zarzutu dyskryminacji polegającej na tym, że w stosunku do drugiego biegłego nie wyciągnięto żadnych konsekwencji, należy wskazać, iż decyzje personalne leżą w gestii pracodawcy i to on decyduje kto i w jaki sposób zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za uchybienie obowiązkom pracowniczym. Może, a nawet powinien mieć on przy tym na uwadze nie tylko okoliczności jednego zdarzenia, ale również wcześniejsze postępowanie poszczególnych pracowników. Kwestia ewentualnej dyskryminacji nie była przedmiotem niniejszego postępowania, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powód nie wysunął bowiem z tego tytułu żadnych roszczeń. Zgodnie z art. 45 § 1 k.p. podstawę przywrócenia do pracy może stanowić ustalenie, iż wypowiedzenie jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, ewentualne stwierdzenie dyskryminacji może być zaś jedynie podstawą roszczeń odszkodowawczych. Po wtóre, decyzję o konsekwencjach wydarzeń z rozprawy lustracyjnej z dnia 12.04.2012 r. wobec powoda podejmował W. S., kierując się zgromadzonymi informacjami i mając na względzie dotychczasowy przebieg pracy powoda i pojawiające się wobec niego zarzuty, również związane z brakiem umiaru w spożywaniu alkoholu. O kontynuowaniu zatrudnienia z P. P. (2) zadecydował zaś jego przełożony. W tej sytuacji nie sposób mówić o dyskryminacji powoda, a tym bardziej o dyskryminacji mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania przywrócenia powoda do pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego niezasadny był także podnoszony przez powoda zarzut naruszenia art. 8 k.p., który to zarzut w zasadzie ograniczył się tylko do zacytowania przez powoda treści tego przepisu, bez wskazania, w jaki sposób miałyby dojść do działań sprzecznych ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Wypowiedzenie stosunku pracy jest prawnym środkiem rozwiązywania stosunku pracy i samo skorzystanie z tej możliwości przez pracodawcę co do zasady nie może być postrzegane jako nadużycie prawa. Należy tutaj wskazać, iż art. 8 k.p. w żaden sposób nie zmienia i nie modyfikuje uprawnień wynikających z innych przepisów, a jedynie daje Sądowi możliwość indywidualnej oceny konkretnego przypadku czy działanie uprawnione jest uważane za wykonywanie prawa, a w konsekwencji nie korzysta z ochrony prawnej. Nie może być ono jednak postrzegane tylko i wyłącznie z punktu widzenia jednej ze stron, ale w kontekście zachowań obu stron. W przypadku powoda nie sposób zdaniem Sądu dopatrzeć się nadużycia prawa do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem przez pracodawcę. Ponadto należy podkreślić, że zasadność przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę należy oceniać na podstawie okoliczności znanych pracodawcy w dacie dokonania wypowiedzenia. W świetle treści notatek sporządzonych przez świadków zdarzenia i treści protokołu rozprawy lustracyjnej, a w szczególności w świetle niezakwestionowanej wówczas przez samego autora notatki P. P. (2) i milczenia powoda przez długi okres po zdarzeniu, strona pozwana miała zdaniem Sądu pełne podstawy aby uznać, że do odroczenia rozprawy doszło z powodu nieodpowiedniego stanu psychofizycznego powoda, w skutek spożycia przez niego poprzedniego dnia nadmiernej ilości alkoholu.

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które to dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, ponieważ zostały sporządzone w przepisanej prawem formie a ich autentyczność, ani treść nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania oraz na podstawie zeznań świadków oraz stron.

Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie opinii z biegłego gastrologa i psychiatry, jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wyjaśnienie istotnych okoliczności spornych nie wymagało okoliczności specjalnych. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych nie przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia sprawy i prowadziłoby tylko do zbędnego przedłużania postępowania. Należy tutaj wskazać, iż powód sam nie jest w stanie podać ile konkretnie spożył alkoholu i w pozwie wniósł o wydanie opinii przez biegłego w zakresie wpływu 3-4 piw, natomiast na rozprawie w dniu 9 maja 2012 r. skorygował ten wniosek dowodowy do 2-3 piw. Wydanie opinii na tak niemiarodajnych podstawach co do faktycznie wypitego przez powoda alkoholu, nie mogłoby stanowić rzetelnego dowodu na faktyczny stan psychofizyczny powoda. Takie okoliczności zostały już bowiem ustalone na podstawie dowodów z przesłuchania świadków oraz innych dowodów z dokumentów. Zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c., Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Oceny zeznań świadków oraz stron, Sąd dokonał w kontekście całego materiału dowodowego. Sąd uznał zeznania świadków R. K., K. S., J. J., A. A. oraz przesłuchanego w char. strony pozwanej W. S. za wiarygodne, albowiem w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia były one jasne, konsekwentne i logiczne, były zbieżne ze sobą, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów.

Natomiast zeznania świadka P. P. (2) oraz powoda P. P. (1) były w ocenie Sądu wiarygodne tylko w zakresie w jakim były zbieżne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Należy tutaj wskazać, iż powód nie był w stanie podać ilości spożytego alkoholu, cały czas niejako uszczuplając jego ilość. Świadek P. P. (2) w sposób zdaniem Sądu nieprzekonujący i nielogiczny, usiłował podczas przesłuchania wycofać się z treści oświadczeń złożonych wcześniej na piśmie, aby w ten sposób udzielić pomocy powodowi, a przynajmniej nie pogarszać jego sytuacji. Jak wyżej wskazano, wyjaśnienia świadka, jakoby w późniejszym okresie lepiej wszystko sobie przypomniał, a notatkę pisał w nerwach, przy jednoczesnym zadeklarowaniu, że notatka jest z grubsza zgodna z prawdą, są nielogiczne. Tym samym zeznania te w części, w jakiej nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, Sąd uznał za niewiarygodne.

Reasumując, ustalenia poczynione w toku postępowania na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, pozwoliły w ocenie Sądu na potwierdzenie wskazanej przez stronę pozwaną przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę. Roszczenie powoda o przywrócenie do pracy należało tym samym uznać za nieuzasadnione, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku, oddalającym powództwo.

Mając na uwadze sytuację osobistą powoda, a w szczególności fakt pogorszenia sytuacji finansowej z uwagi na podjęcie gorzej płatnej pracy, a także z uwagi na dysproporcję majątkową między stronami i przedmiot niniejszej sprawy (powód żądał przywrócenia do pracy, nie zaś rekompensaty finansowej), Sąd Rejonowy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesowymi poniesionymi przez stronę pozwaną w wysokości 60 zł.

W pkt III sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie ma podstaw do obciążenia nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie strony pozwanej - zaś powód, który sprawę przegrał w całości, był zwolniony od kosztów sądowych z mocy ustawy.